

**WOJNA** Sowieckie gwałty na polskich kobietach s. 26

**POLITYKA** Rodzinne klany ruszają na Sejm s. 14



Makłowicz & Bikont  
Lato na talerzu, s. 80

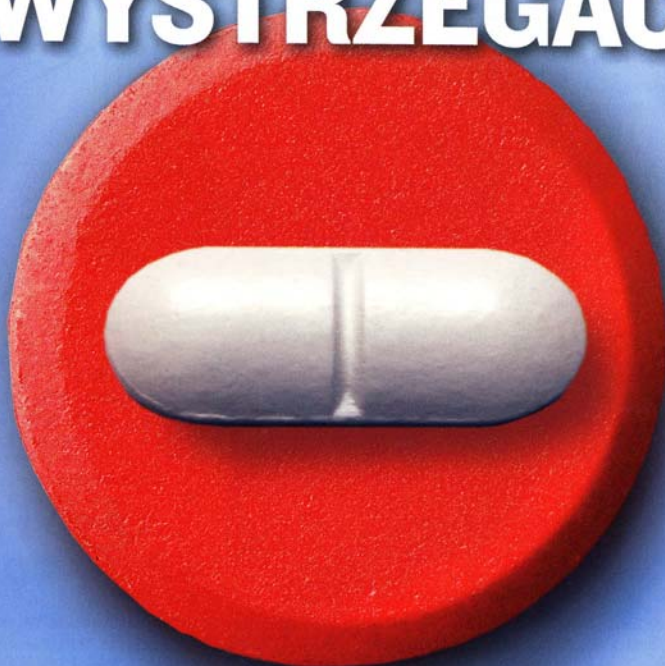
# Newsweek

www.newsweek.pl

29/2005 24.07.05 cena 4,50 zł (w tym 7% VAT) 2,50 euro Nr indeksu 366 79X

**POLSKA**

## LEKI CZEGO SIĘ WYSTRZEGAĆ



**Mity i kłamstwa, którymi s. 56  
faszerują nas firmy farmaceutyczne**

# O czym rozmawiają ptaki

To nie jest zwykły śpiew. Ptaki potrafią ćwierkać, świstać, kwilić, pitpilić i pimpilić o bardzo poważnych sprawach.

MAGDALENA FRENDER

**W**iększość śpiewających ptaków ma w repertuarze co najmniej kilka różnych rodzajów melodii. Ułożone w odpowiednie kombinacje albo ostrzegają przed niebezpieczeństwem, albo odstrasza konkurentów starających się o tę samą samicę, bądź też służą uwodzeniu wybranki. Dziś ornitologowie udowadniają, że ptasie trele są niezwykle skomplikowane i wielofunkcyjne.

Sikory jasnoskrzydłe, *Poecile atricapilla*, zamieszkujące Amerykę Północną, na widok dużego puchacza ukrytego w konarach drzew krzyczą „czika-dii-dii-dii-dii”, co w wolnym tłumaczeniu oznacza „uwaga, w gałęziach czai się śmiertelny wróg”. Gdy zaś dostrzegą nadlatującego jastrzębia, rozlega się świszczące „siiiit”, czyli „strzeżcie się, nadlatuje groźny intruz”.

**Ptaki te potrafią zakomunikować towarzyszom, że leci intruz oraz jak bardzo jest niebezpieczny.** Gdy wróg jest duży i stanowi śmiertelne zagrożenie, sikory dodają do okrzyku sporą porcję dźwięków „dii”. Im mniej „dii”, tym mniej powodów do paniki. Ten język ostrzegania przed zagrożeniem opisał ornitolog Chris Templeton z Uniwersytetu w Montanie w lipcowym numerze pisma „Science”.

Bardziej skomplikowany system porozumiewania się rozwinęły pasówki śpiewne, *Melospiza melodia*. Średnio znają one dziewięć typów piosenek, dzięki którym przekazują sobie różne informacje. Samiec słysząc śpiew sąsiada, który wtargnął

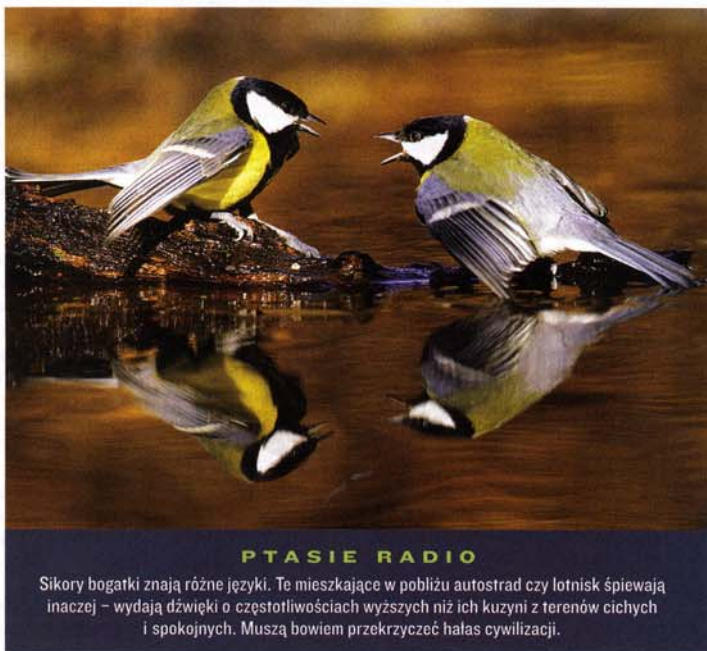
na jego terytorium, może zareagować w dwojaki sposób. Jeśli zaintonuje piosenkę z repertuaru intruza, którą obaj znają, da sygnał, że przejrzał go na wylot. Ostrzega wtedy: „znam cię dobrze gagatku, miej się na baczności”. Gdy natomiast powtórzy piosenkę śpiewaną przez rywala, mówi: „wiem, że wlałeś na mój teren, fora ze dwora”. W tym przypadku szermierka na melodie może zakończyć się pogonią za intruzem i wypędzeniem go z rewiru.

Śpiew ułatwia ptakom zdobycie samicy. Ortolany, *Emberiza hortulana*, wytrwale powtarzają kilka piosenek, nie zwracając uwagi na zaczepki innych samców. Wtedy cieszą się największym powodzeniem płci przeciwnej. Badacze podejrzewają, że dla samic atrakcyjne są te ortolany, które potrafią za pomocą śpiewu utrzymać konkurencję na dystans bez wdawania się w konflikty.

**Natomiast samice pasówek śpiewnych wybierają te samce**, które wyśpiewują najbardziej skomplikowane pieśni. Bo – jak potwierdzają badania brytyjskiej ornitolog Jane M. Reid z Uniwersytetu w Cambridge – są one zdrowsze i dłużej żyją. A gdy już założą rodzinę, mają więcej dzieci i wnuków.

Czasami różnice w śpiewie przedstawicieli tego samego gatunku są niezwykle subtelne. Sikory bogatki żyjące w dużych miastach posługują się trochę inną odmianą języka niż te z lasu. Zjawisko to opisali na łamach tygodnika „Nature” holenderscy uczeni z Uniwersytetu w Leiden. Bogatki mieszkające w pobliżu autostrad, lotnisk czy fabryk wydają dźwięki o wyższej częstotliwości niż zwierzęta wychowujące się na terenach oddalonych od zgiełku. Samce z miast muszą przekrzyczeć cywilizacyjne hałasy, aby mogły zostać usłyszane przez samice.

Choć wszystkie piosenki śpiewane przez norweskie ortolany dla człowieka brzmią identycznie, w rzeczywistości różnią się częstotliwością początkowych sylab. Wykazali to dr Tomasz Osiejuk, Katarzyna Ratyńska i dr Paweł Cygan z UAM w Poznaniu. Ptaki prawdopodobnie traktują te melodie jak swoje wizytówki i znaki rozpoznawcze. Ortolanom śpiewu pozazdrościł sam Ludwig van Beethoven, co słysząc w początkowych taktach jego słynnej V Symfonii. ■



## PTASIE RADIO

Sikory bogatki znają różne języki. Te mieszkające w pobliżu autostrad czy lotnisk śpiewają inaczej – wydają dźwięki o częstotliwościach wyższych niż ich kuzyni z terenów cichych i spokojnych. Muszą bowiem przekrzyczeć hałas cywilizacji.

Pasówki potrafią także oszukiwać się za pomocą śpiewu. Jednak za kłamstwo mogą słono zapłacić. – Teoretycznie każdy może śpiewać, że jest „silny i wredny” – mówi dr Tomasz Osiejuk, ornitolog z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – ale uczciwość ptaków jest co jakiś czas sprawdzana. Jak w pokerze. Samiec, który ostentacyjnie się przechwala, może zostać wyzwany na pojedynek. I jeśli okaże się słaby, przegra. Kłamstwo może nawet przypłacić życiem.